

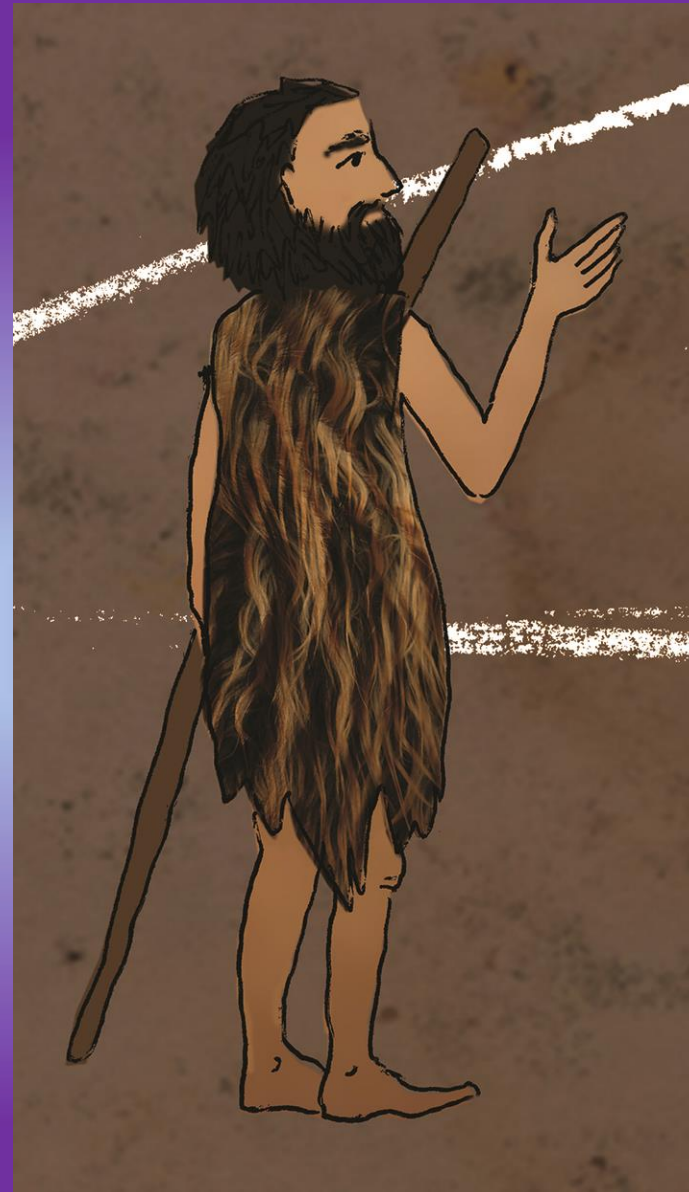
# Roraty u św. Antoniego w Redzie

14.12.2020

## Jan Chrzciciel



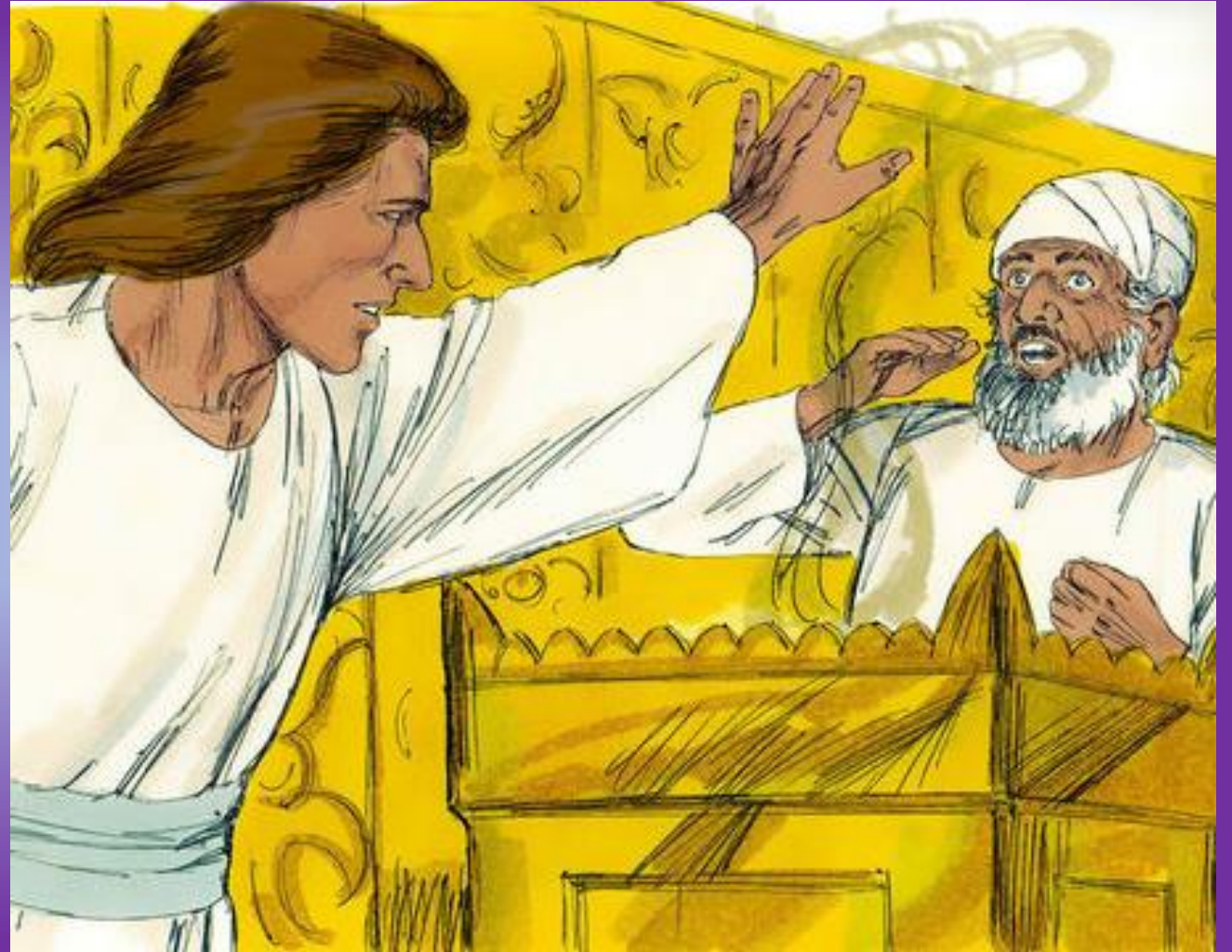
Dzisiaj poznamy starszego kuzyna Pana Jezusa – Jana Chrzciciela. Rodzice Jana, Zachariasz i Elżbieta, o których życiu dowiemy się więcej w kolejnych dniach naszych adwentowych spotkań, bardzo pragnęli mieć dziecko. Elżbieta jednak nie mogła mieć potomstwa i z tego powodu jej serce było przepełnione bólem i smutkiem. W tamtych czasach sądzono, że brak potomstwa to kara za popełnione grzechy. Wyobraź sobie, co musiała czuć mama Jana, która kochała Pana Boga i innych ludzi i starała się żyć zgodnie z bożym prawem. Pan Bóg jednak spełnił pragnienie Elżbiety i jej męża i dał im upragnionego syna. Posłuchaj, co o tym mówi Ewangelia.



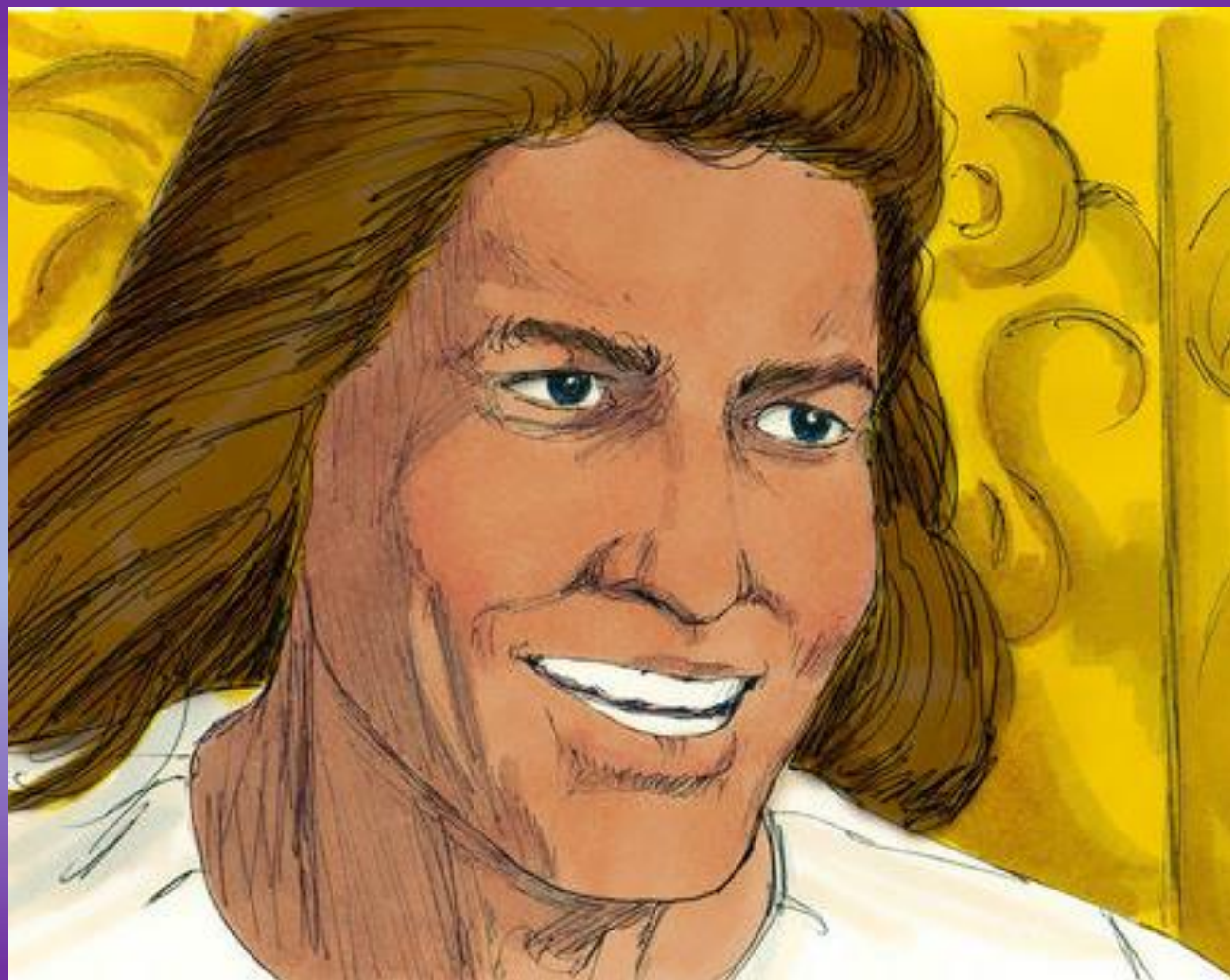
Kiedy Herod był królem Judei, żył tam żydowski kapłan imieniem Zachariasz i jego żona Elżbieta. Nie mogli mieć dzieci i oboje byli bardzo starzy.



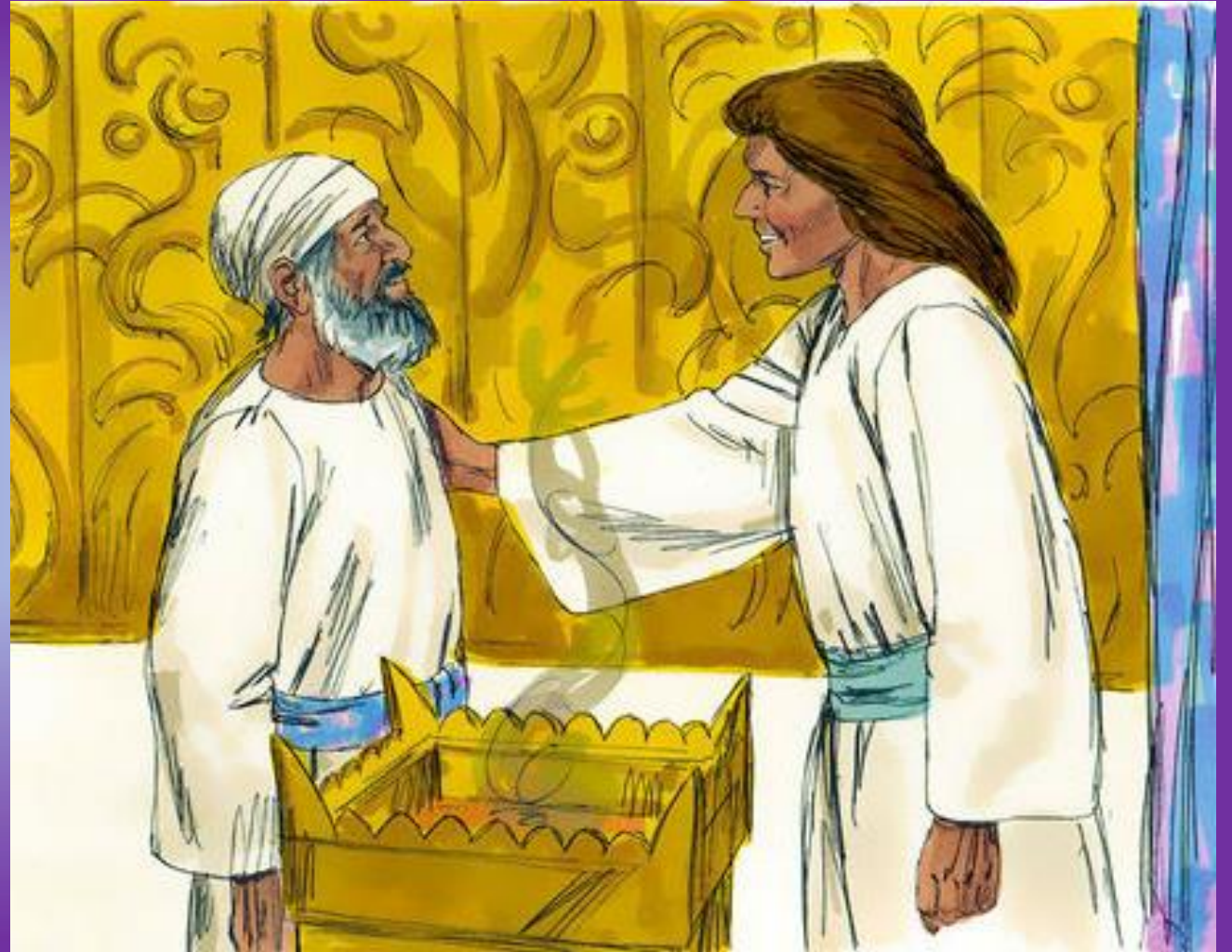
Gdy Zachariasz przebywał w świątyni, ukazał mu się anioł Pański, stojący przy ołtarzu kadzenia. Zachariasza ogarnął strach.



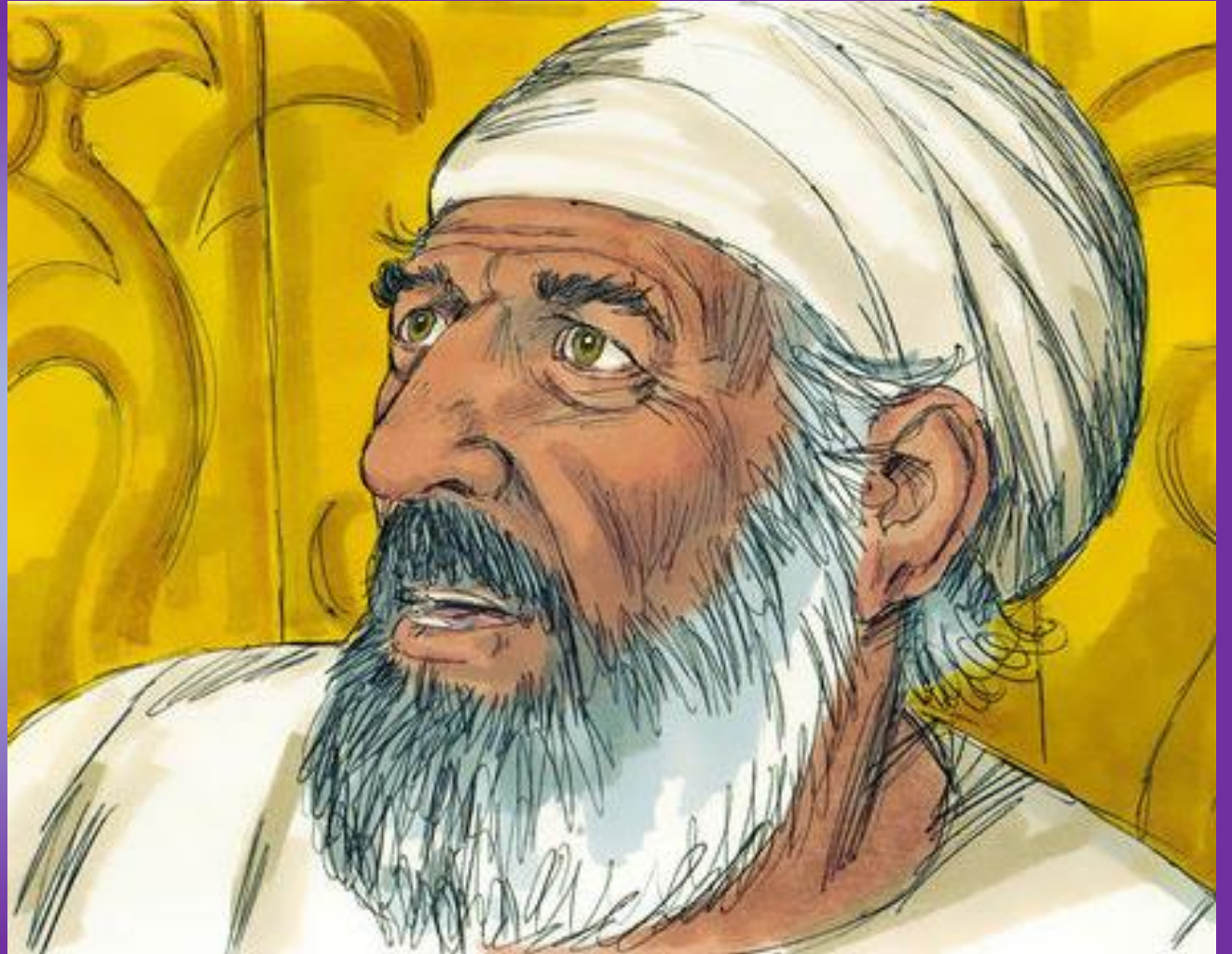
"Nie bój się, Zachariaszu!" Anioł powiedział:  
„Bóg wysłuchał waszej modlitwy. Twoja żona,  
Elżbieta, da ci syna, któremu nadasz imię Jan.



„Twój syn będzie wielki w oczach Pana” -  
oznajmił anioł. „Nigdy nie wolno mu dotykać  
wina ani innych napojów  
alkoholowych. Zostanie napełniony Duchem  
Świętym jeszcze przed urodzeniem. Będzie to  
człowiek z mocą Eliasza, który przygotowuje  
ludzi na przyjście Pana ”.



- Skąd mam pewność, że tak się stanie? -  
zapytał Zachariasz. „Jestem stary, moja żona  
też jest stara”. „Jestem Gabrielem i stoję  
przed samym Bogiem” - powiedział anioł -  
„Bóg posłał mnie, abym ci przyniósł tę dobrą  
nowinę! Ale ponieważ nie uwierzyłeś w to, co  
powiedziałem, nie będziesz mógł mówić,  
dopóki nie urodzi się dziecko

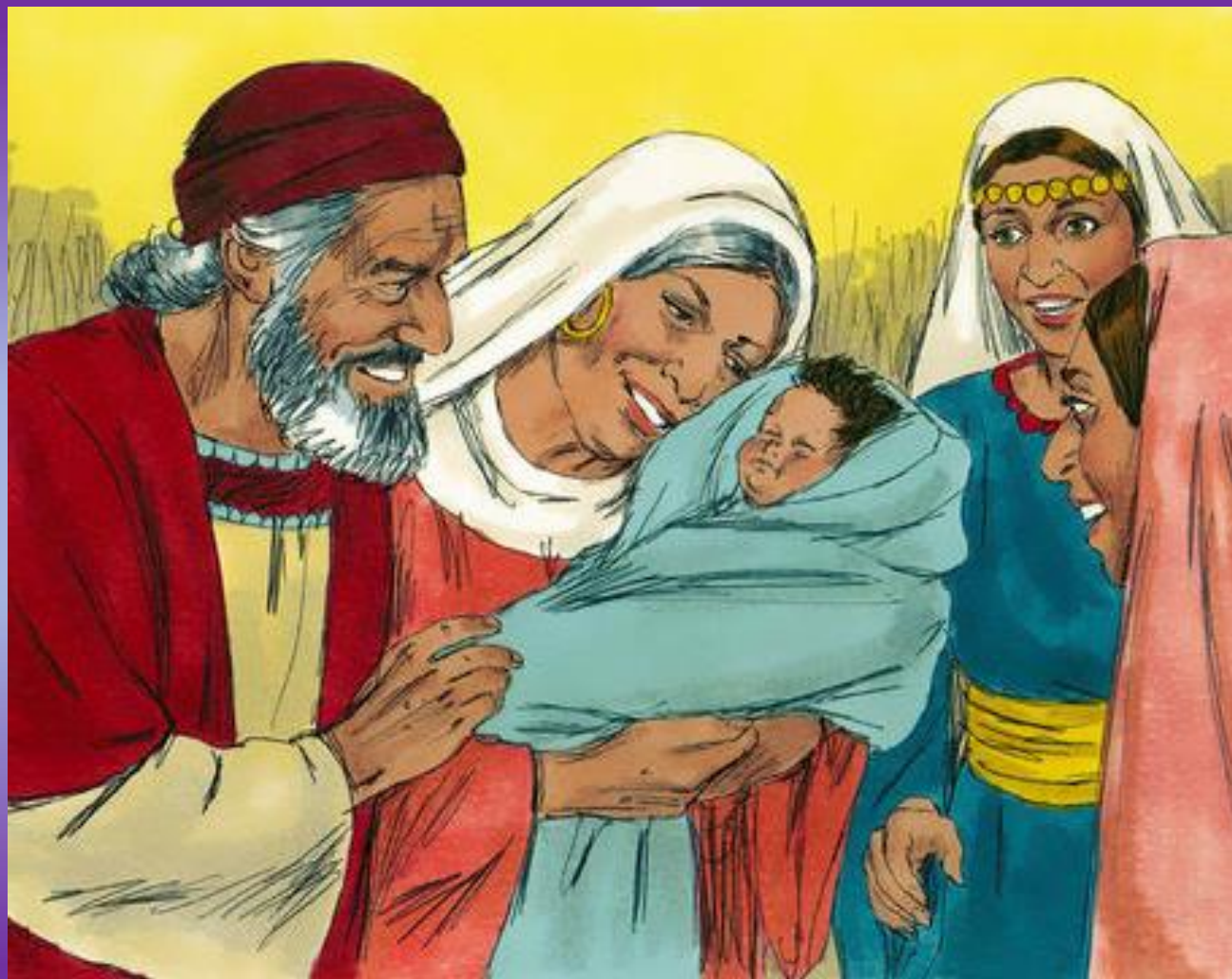


Ludzie czekali, aż Zachariasz wyjdzie ze świątyni i zastanawiali się, dlaczego trwa to tak długo. Kiedy w końcu wyszedł, nie mógł z nimi rozmawiać. Z jego gestów zdali sobie sprawę, że musiał mieć wizję.





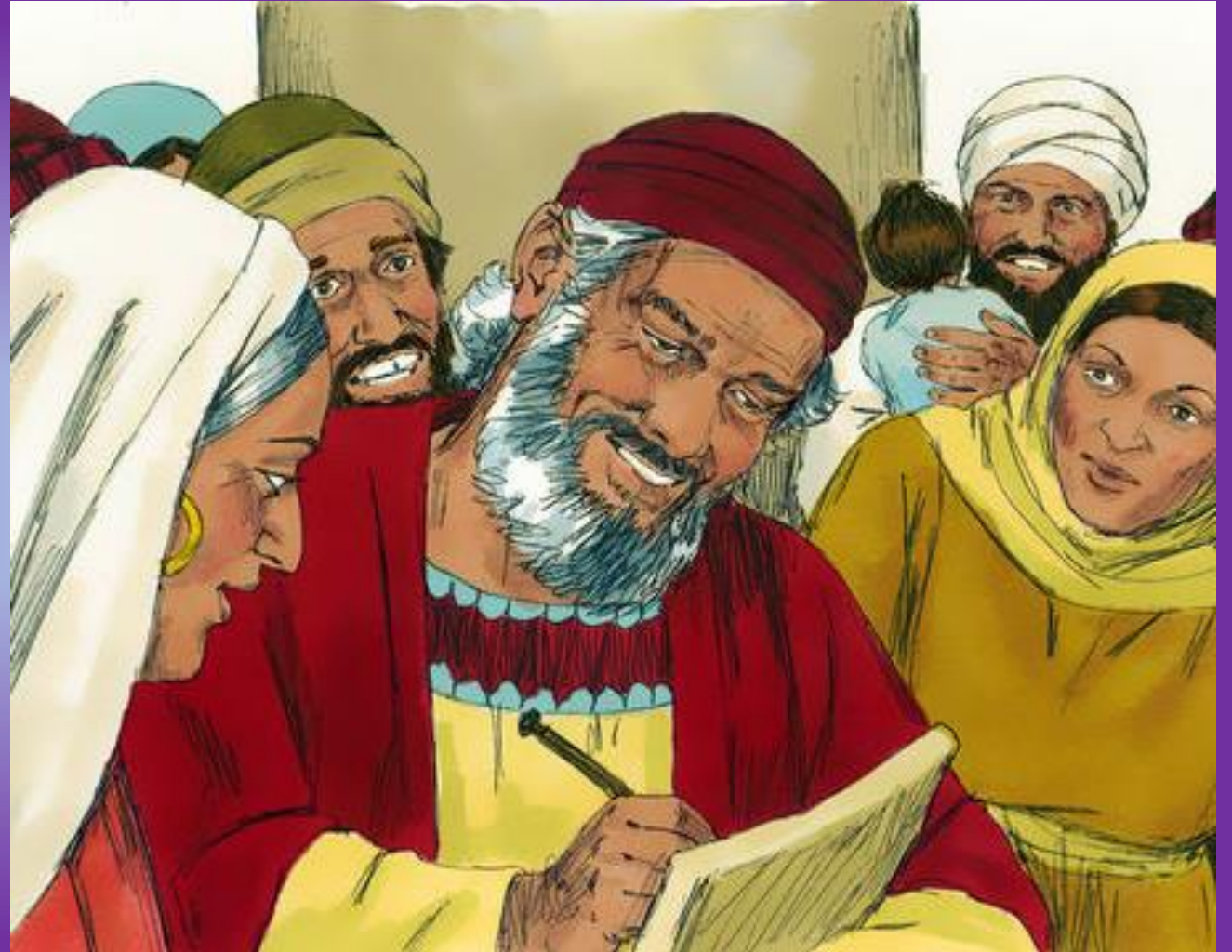
Niedługo potem Elżbieta zaszła w ciążę. „Jak dobry jest Pan!” zawołała.



Elżbieta urodziła syna. Po 8 dniach rodzina przyjechała na ceremonię obrzezania. Chcieli nadać mu imię Zachariasz, po jego ojcu. Ale Elżbieta powiedziała: „Nie! Jego imię to Jan!” „Co?” zawołali. - W twojej rodzinie nie ma nikogo o takim nazwisku



Użyli gestów, aby zapytać ojca dziecka, jak chce go nazwać. Zachariasz wskazał tabliczkę do pisania i ku zaskoczeniu wszystkich napisał: „Ma na imię Jan”. Zachariasz natychmiast mógł przemówić. Zaczął chwalić Boga i dał proroctwo o swoim synu (Łk 1: 68-79)



Jan dorósł i stał się mocny w Duchu Świętym. Żył na pustyni, dopóki nie rozpoczął swojej publicznej służby, aby przygotować drogę dla Jezusa.



Zachariasz nie uwierzył aniołowi, dlatego do czasu narodzin swojego syna pozostawał niemy. W czasie rozmowy z bożym posłańcem Zachariasz dowiedział się, że jego syn będzie miał wyjątkową misję. Jego zadaniem będzie przygotowanie ludzi na przyjście Zbawiciela. Jan wiele czasu spędził na pustyni, umacniając tam swoje serce przez modlitwę i surowe życie i w ten sposób przygotowując się do tak ważnego zadania. Kiedy był już dorosłym mężczyzną, rozpoczął swoją misję, wzywając ludzi do nawrócenia. Jan nie mówił łatwych słów, wzywał do poprawy życia i porzucenia zła. Mimo że wypominał swoim słuchaczom ich złe postępowanie, gromadził wokół siebie mnóstwo ludzi, którzy na znak tego, że chcą zmienić swoje życie, przyjmowali chrzest w rzece Jordan.

Ten wielki prorok, pomimo ogromnej popularności, był bardzo pokorny i nigdy nie skupiał uwagi tłumów na sobie. Zawsze wskazywał na Jezusa – Baranka Bożego, który przyszedł na świat, aby zgładzić grzechy wszystkich ludzi i przywrócić im nadzieję życia wiecznego. Słowa Jana słyszymy w czasie każdej Mszy Świętej, kiedy ksiądz, tuż przed udzieleniem Komunii świętej, pokazuje nam Hostię i mówi słowa, które niegdyś o Jezusie powiedział Jan: *oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata*. Każdy z nas potrzebuje spotkania z Barankiem Bożym, dlatego z całym siłą wołamy – **Przyjdź, Jezu, przyjdź!**

**Zadanie:**

Dzisiaj zastanowię się, co mogę zrobić, żeby dobrze przygotować swoje serce na przyjście Zbawiciela. Jezus pragnie, aby moje serce było przepelnione miłością. Dzisiaj zrobię jeden dobry uczynek z miłości do Pana Boga i innych ludzi.

**Konkurs:**

1. Wymień sakramenty.
2. Dlaczego Jan Chrzciciel zginął?

Odpowiedz na [roratyantoni@gmail.com](mailto:roratyantoni@gmail.com)